

Lublin Katowice Gdańsk Warszawa Wrocław



Mamy duże szanse na ostateczne zwycięstwo – powiedział wczoraj w Warszawie prezydent Paweł Adamowicz zaraz po ogłoszeniu werdyktu komisji

pięć miast: Gdańsk, Katowice, Lublin, Warszawę i Wrocław. Uznał, że właśnie te miasta, w razie zwycięstwa, będą w stanie zrealizować swoje ambitne programy.

Monika Smoleń, wiceminister kultury i członek panelu ekspertów: - Za 21 dni zostanie opublikowany raport z posiedzenia komisji selekcyjnej. Znajdą się tam uzasadnienia naszych decyzji oraz wskazówki dla miast, które przeszły do finału.

Kandydaty miast oceniał 13-osobowy, międzynarodowy panel ekspertów - menedżerów kultury. Siedmiu członków komisji wybrały różne ciała Unii Europejskiej, sześciu - nasze Ministerstwo Kultury. Podstawą oceny były aplikacje - czyli kilkusetstronicowe, trzymane w tajemnicy dokumenty, w których znajdują się m.in. założenia strategii, opis miasta, wstępny program na rok 2016 czy przewidywany budżet - oraz prezentacja przed komisją selekcyjną. Przesłuchania kandydatów odbyły się we wtorek i środę w warszawskim Teatrze Wielkim. Gdańsk swoją strategię przedstawił we wtorek. W przesłuchaniu wziął udział prezydent Paweł Adamowicz, kurator sztuki Aneta Szylak z Instytutu Sztuki Wyspa, animatorka kultury Natalia Cyrzan oraz członek biura Gdańsk ESK 2016.

Teraz Gdańsk - i pozostałe miasta finaliści - będzie miał czas do końca czerwca 2011 roku na przygotowanie szczegółowej wersji aplikacji. Później - prawdopodobnie w wakacje - eksperci odwiedzą każde z miast, które pozostały w konkursie. Zdobywcę tytułu Europejska Stolica Kultury poznamy za 12 miesięcy.

Tytuł ESK ma rangę przede wszystkim prestiżową - zwycięzca konkursu ma zapewnione z kasy UE 1,5 mln euro. W wielu przypadkach to zaledwie parę procent budżetu obchodów „stolicowego” roku. Jednak każda z poszczególnych imprez i inwestycji w infrastrukturę, zapisanych w kalendarium zwycięzcy, może starać się o dodatkowe dofinansowanie z kasy europejskiej. Podstawową korzyścią z otrzymania tytułu jest ogromny - obserwowany dotąd we wszystkich zwycięskich miastach - wzrost liczby turystów. I to nie tylko w okresie letnim, ale przez cały rok i w latach kolejnych. Są także dodatkowe korzyści trudniejsze do przeliczenia na pieniądze czy liczbę turystów. Bo tytuł pozytywnie zmienia wizerunek miasta, co przekłada się na zadowolenie mieszkańców i zainteresowanie potencjalnych inwestorów. ●

Gdańsk jest w finale konkursu o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury w 2016 roku!

MIROŚLAW BARAN

Nasi konkurenci to Katowice, Lublin, Wrocław i Warszawa. Finalistów przedstawił wczoraj w Warszawie Austriak Manfred Gaulhofer, przewodniczący komisji selekcyjnej.

Gdańsk podczas ogłaszania wyników został wyczytany jako pierwszy. Nasza delegacja zareagowała głośnym okrzykiem radości. - Jestem

szczęśliwy! - komentował na gorąco prezydent Paweł Adamowicz. - Chciałbym podziękować wszystkim za lata pracy. Jednak musimy pamiętać, że dużo pracy jeszcze przed nami. Musimy dokładnie przestudiować wskazówki komisji i się nimi zająć. Uważam, że mamy duże szanse na ostateczne zwycięstwo.

Romuald Wicza-Pokojski, dyrektor programowy biura Gdańsk ESK 2016:

- Wielka radość! Startujemy w konkursie, żeby zdobyć tytuł. Jesteśmy popieranym, bardzo ważnym etapem, ale jeszcze dużo pracy przed nami. Jesteśmy świadomi wielkiego wyzwania. Wejście do finału to zasługa całego miasta.

Z konkursu odpadły wczoraj: Białystok, Bydgoszcz, Łódź, Poznań, Szczecin, Toruń.

Manfred Gaulhofer: - Duża liczba miast, które złożyły w Polsce apli-

kacje, potwierdza to, że Europejska Stolica Kultury jest niezwykle ważnym programem - powiedział. - Wszystkie te miasta postawiły na kulturę jako istotny czynnik rozwoju. Byliśmy pod wrażeniem poziomu aplikacji i prezentacji; zaskoczyła nas pozytywnie różnorodność programów. Po przestudiowaniu aplikacji i wysłuchaniu prezentacji postanowiliśmy do finału zakwalifikować